Rok III. Czwartek 30-go sierpnia 1917 r. Nr. 199.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 30 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Anglia pośrednikiem między Włochami a Serbią.

W Szwajcarskiej „National Zeitung" czytamy ciekawe uwagi o pertraktacyach Pasicza z Sonninem, dotyczących utworzenia Wielkiej Serbii i rozbioru na żywem ciele monarchii austro-węgierskiej. Jednakże obie strony nie doszły do porozumienia, choć Anglia występuje w roli pośrednika. Daje się natomiast zauważyć pewne opuszczenie Serbii i jej rozległych idei wielko-słowiańskich, cara bowiem, który był jej opiekunem niema już, a z Włochami musi się koalicya liczyć.

Z roli pośrednika nie przychodzi Anglii wywiązywać się z łatwością. Na Bałkanie i Adryatyku stoją przeciw sobie: Włochy mówiące o Adryatyku „mare nostro", spadkobiercy rzymskich ambicyi, którémi możnaby usprawiedliwić najbardziej wybujałą pożądliwość terytoryalną i Serbia. Z punktu widzenia nacyonalistycznego przechyla się szala słuszności na stronę Serbii, mimo to poł. słowianizm jest wytworem sztucznym ambicyi belgradzkich kół politycznych. W Austryi i Węgrzech bowiem narody poł. słowiańskie nie uznają jednogłośnie serbskich projektów, pragną autonomii i pozostania przy Monarchii, przywiązania dowodzą na polach bitew, gdzie właśnie wojska chorwackie zasłużyły na najwyższe pochwały.

Włochy chciałyby połudn. Słowian od Adryatyku usunąć, przyznając im co najwyżej port handlowy. Pasicz, autor idei połudn. słowiańskiej łączności z Serbią, nie może się na to zgodzić, nie narażając się na miano zdrajcy. W istocie owiem Serbii potrzeba drogi do Adryayku i części wybrzeża. Błędem rządu viedeńskiego było, że tego nie uznał i ie wystąpił, jako protektor całej połudn. łowiańszczyzny przeciw Włochom. Dziś ewni polityce serbscy tak są oburzeni a stanowisko Włoch, że chętniej pogoziliby się z Austro-Węgrami, jako z niejszem złem. Wiedzą, że Włochy więkym szowinizmem narodowym się odznaają i ich panowanie nad Słowianami ybrzeży Adryatyku będzie zarazem wynarodowieniem Słowian, tam mieszkających.

Anglia stara się skłonić Włochy do poniechania pretensyi do części Dalmacyi czysto serbo-chorwackiej Jeżeli Włochy tyle tylko osiągną, co im Anglia ofiaruje, już mogą mówić o nieudaniu się wojny zaborczej przeciw Austro-Węgrom. Ale Sonnino ma jeden ważny atut w swej grze dyplomatycznej: groźba rewolucyi we Włoszech, i wie, że Anglia chora na rewolucyę rosyjską nie pragnęłaby drugiego jej wydania w Rzymie. Prawdopodobnie więc stanie Anglia po stronie imperyalizmu włoskiego.

Postępowanie Anglii niesprawiedliwe wobec Serbii, którą do morza dopuścić nie chce, niesprawiedliwsze jest wobec Austro-Węgier, które od morza pragnie odeprzeć, przygotowując w ten sposób nową wojnę w przyszłości, w której po stronie Austro-Węgier staną przez Włochy ujarzmieni południ. Słowianie.

Stanowisko Anglii jest zresztą wobec Włochów nieszczere, nie mając zamiaru zrealizowania swych przyrzeczeń, chce tylko Włochy zachęcić do dalszej walki. Głównie zaś idzie Anglii o zachowanie pozorów jedności wśród koalicyi.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 27 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Koło Soveji wojska niemieckie frontu wojsk arcyksięcia Józefa wzięły szturmem nieprzyjacielską pozycyę i utrzymały ją przeciw gwałtownym atakom.

NA FROCIE WŁOSKIM. Jedenasta bitwa nad Soczą trwa dalej. Ataki nieprzyjaciela kierowały się ponownie na nasze linie na płaskowyżu Bainsizza—Św. Ducha i na północ od Gorycyi. Walka toczyła się z największą zaciętością, zwłaszcza na wschód od Auza, gdzie Styryjczycy pułku nr. 47, Dalmatyńcy 37 pułku strzelców i inne wojska skutecznie wystąpiły przeciw nieprzyjacielowi. Dzielni obrońcy trzymają się wobec wszystkich ataków. Na płaskowyżu Krasu tylko potyczki placówek.

Trzech włoskich lotników zestrzelono z ziemi.

NA BAŁKANACH nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 28 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. Grupa wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi wzmogła się znacznie ku wieczorowi walka artyleryi na wybrzeżu między Izreą i Lys. Walka takiej siły utrzymywała się i w nocy. Dzisiaj rano napierały wielokrotnie silne angielskie oddziały wywiadowcze na nasze linie, zostały jednak wszędzie odrzucone. Od kanału La Basse do Lens gwałtowne angielskie ataki, wykonane tuż przed zmierzchem, były poprzedzone silnem działaniem artyleryi. Ataki te załamały się z wielkimi stratami dla przeciwnika. Walki na przedpolach naszych stanowisk na zachód od Catelet trwały przez cały dzień ze zmiennem powodzeniem. Przy folwarku Malakoff i Cologne osiągnął nieprzyjaciel miejscowe korzyści. Zamiary jego, by zysk na terenie rozszerzyć, nie udały się i poniósł on przy tem wielkie straty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na Chemin des Dames i w zachodniej Szampanii od czasu do czasu żywe walki artyleryjskie. Na południe od Ailles częściowe ataki francuskie nie mogły, wobec naszego ognia obronnego, dojść do naszych przeszkód. Przed Verdun było na zachód od Mozy w ogólności spokojnie. Na wschodnim brzegu Mozy walczono zacięcie aż do nocy. Ataki francusknie, wykonane po ogniu huraganowym koło Beaumont, w lasach Fosses i Chaum, wyparły nas początkowo z Beaumont i z części lasów, w kontr. jednakowoż zdobyliśmy z powrotem tę wieś i lasy i zabraliśmy przytem kilka setek jeńców. Wieczorem francuskie siły wykonały znowu ataki, które doprowadziły do walk o Beaumont, jeszcze trwające. Wszystkie uderzenia francuskie między doliną Mozy a drogą Beaumont-Vacherauville były bezowocne. Rotmistrz bar. Richthofen zestrzelił swego 59 przeciwnika.

NA FRONCIE WSCHODINM. Grupa wojsk ks. bawarskiego: Na północny zachód od Jakobstadt przerzucili Rosyanie kilka swoich stanowisk na południowy brzeg Dźwiny. Porzucone pozycye obsadziliśmy. Koło Baranowicz i na południowy zachód od Łucka odżył ogień w związku z naszemi skutecznemi przedsięwzięciami wywiadowczemi. Koło Husiatyna działanie naszej artyleryi stłumiło rosyjski zamiar ataku.

Grupa wojsk arcyks. Józefa: Atakiem wydarły niemieckie wojska Rumunom kilka stanowisk górskich na północny zachód od Soveji. Gwałtowne kontrataki nieprzyjaciela załamały się i spowodowały dla niego wielkie straty.

W grupie wojsk Mackensena i na froncie macedońskim nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

v. Ludendorff.

Z ROSYI.

DYMISYA MINISTRA WOJNY.

PETERSBURG. Biuro Reutera donosi: Towarzysz ministra wojny Sawinkow ustąpił ze swego stanowiska z powodu różnicy zdań z Kiereńskim w sprawach wojskowych i politycznych. Rada ukraińska odrzuciła wysłanie swoich delegatów na konkres narodowy w Moskwie. Podał się również do dymisyi sekretarz generalny do Ukrainy z powodu różnicy zdań z rządem tymczasowym. Pozostanie on na stanowisku tylko do chwili mianowania następcy na jego miejsce.

PROCES SUCHOMLINOWA.

PETERSBURG. Proces przeciw byłemu ministrowi Suchumlinowi i jego małżonce o zdradę stanu, oraz przeciw osobom współwinnym odbywa się przed departamentem kasacyjnym senatu, przyczem po raz pierwszy w Rosyi powołani będą przysięgli. Jak wiadomo Suchomlinow i jego żona nie poczuwają się do winy. Trybunał urzęduje w budynku klubu oficerów armii lądowej i floty, tj. w najobszerniejszym lokalu Petersburga. Wybitny kryminalista senator Taganczew przewodniczy rozprawie. Oskarżonych broni trzech adwokatów. Liczba powołanych świadków przenosi 200. Wśród świadków znajdują się: były prezydent Dumy Rodzianko, Milukow, były w. ks. Sergiusz, jako naczelny inspektor artyleryi, były minister Poliwanow, były minister marynarki Grigorowicz i inne wybitne osobistości ze sfer mieszczańskich i wojskowych.—Rozprawa toczy się jawnie. W pierwszym dniu rozprawy przysłuchiwało się jej tylko bardzo mało publiczności.

PRÓBA POKOJU w ROSYI WZRASTA.

SZTOKHOLM. Przybył tu Axelrod. Oświadczył on wobec przedstawiciela redakcyi „Allehandy", że wola pokoju w Rosyi stale wzrasta i obecnie jest szczególnie silna. Konferencya sztokholmska nie doprowadzi do pokoju. Pokój zawisły jest od rządów, jednak od konferencyi można oczekiwać cennych prac przedwstępnych dla rokowań pokojowych. Rząd rosyjski popiera udział delegatów rosyjskich w konferencyi pokojowej, przez co zaznacza swą wolę pokoju.

Telegramy.

DOKOŁA SPRAWY POKOJU.

BAZYLEA. „National Zeitung" donosi: Rosyanin, który z początkiem lipca wyjechał z Moskwy, a obecnie przebywa w Szwajcaryi, wyraził się w następujący sposób: W Rosyi wszyscy myślą o pokoju. Nie można dawać wiary oficyalnym oświadczeniom i chełpliwym manifestacyom rządu. Wszystko dyktuje entente. W Rosyi nietylko umiarkowani, ale także rewolucyjni wszystkich kierunków są za pokojem i życzą go sobie za każdą cenę. Rosyanin udzielił dziennikowi bardzo cennych informacyi o wydarzeniach w Rosyi, które jednak nie nadają się do druku, z których wynika, że koniec katastrofy, szerzącej się na świecie jest jeszcze tylko kwestyą zabrania się do rzeczy w właściwy sposób. (!)

Absolwenci kursu urzędniczego w Lublinie.

Dnia 12 sierpnia r. b. odbyło się w Lublinie zakończenie 1-go kursu nauk administracyjno-społecznych dla urzędników przyszłej administracyi polskiej. Na kursach wykładane były następujące przedmioty:

I. a) Prawo państwowe—prof. Uniw. krak, dr. Kazimierz Kumaniecki,

b) Historya ustroju Polski—Stanisław hr. Łoś.

c) Polskie konstytucye—Tadeusz Ciświcki.

II. a) Prawo administracyjne—Radca Namiestn. Adam Karchesy (przepisy karno-administracyjne. — Komisarz Saturnin Mravincsics).

b) Gospodarka miejska — Roman Śląski.

c) Samorząd gmin i powiatów — Dr. Jerzy Jampolski.

d) Kooperatyzm—Dr. Bronisław Kuśnierz.

e) Przepisy budowlane — inż. Józef Handzelewicz.

f) Budowa miast — inż. Kazimierz Saski.

g) Budowa wsi—inż. Józef Handzelewicz.

h) Budowa dróg—inż. Józef Handzelewicz.

i) Budowle puliczne—inż. Kazimierz Saski.

k) Ochrona zabytków—inż. Kazimierz Saski.

l) Materyały budowlane—inż. Józef Handzelewicz.

m) Dziennikarstwo — Radca Dr. Alfred Wysocki.

n) Hygiena i choroby zakaźne — Dr. sztabowy Stanisław Karpiński.

III: Ekonomia polityczna—Radca Dr. Włodzimierz Kozubski.

IV. a) Prawo cywilne i handlowe — Radca sąd. Dr. Bolesław Gawiński.

b) Prawo karne i policyjne — sędzia pokoju Julian Borkowski.

V. a) Nauka o skarbowości i prawo skarbowe — Docent uniw. krakowskiego Dr. Roman Rybarski.

b) Podatki bezpośrednie realne — Seks. skarb. Stanisław Iglicki

c) Podatki bezpośrednie osobiste— Radca skarb. Dr. Jan Starzewski.

d) Podatki pośrednie—Radca skarbowy Dr. Józef Leśniewski.

e) Opłaty stemplowe i należytości— Sekr. skarb. Dr. Stanisław Wróblewski.

f) Budżetowanie i rachunkowość państwowa—Radca dworu Tadeusz Orzechowski.

XI. Stenografia—Profesor gimnaz. Karol Czajkowski.

Z pośród 50 przyjętych na kurs słuchaczy i słuchaczek złożyli pomyślnie egzmina i otrzymali dyplomy z ukończenia całkowitego kursu nauk następujący pp.:

Cerling Ludwik, Cichy Ludwik (z wynikiem b. dobrym), Cugowski Wit., Czarnocki Albin, Doleżko Franciszek, Dudek Stanisław, Dyczewski Antoni, Filipowicz Wacław, Flakiewicz Stanisław (z odznaczeniem), Gołacki Wacław, Inioła Andrzej, Kacperek Szymon, Karpińska Melania (z odznaczeniem), Kaszubski Władysław, Kość Jan, Leszczyński Kazimierz (z wynikiem b. dobrym), Liwiński Aleksander (z wynikiem b. dobrym), Łukasiewicz Michał, Mickoszy, Mirosław Wojciech, Morawki Władysław, Myszkorowski Zygmunt, Odon Jan, Olbrycht Leon, Raszul Stanisław, Sędzikowski Kazimierz, Sidorowicz Bohdan (z wynikiem b. dobrym), Ślusarski Kazimierz Szczygielski Tadeusz, Szklarzyk Mieczysław (z odznaczeniem), Sznajder Stefan (z wynikiem b. dobrym), Uliasz Jan, Wojdalińska Anna (z wynikiem b. dobrym), Zdziebłowski Jan (z wynikiem b. dobrym).

Na egzaminach końcowych był obecny członek Rady Stanu, p. Grendyszyński.

W dniu zakończenia nauk przemówił p. Mieczysław Szklarzyk, wyrażając w imieniu absolwentów kierownikowi kursu, Zastępcy Szefa Cywilnego przy Generalnem Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie p. radcy Namiestnictwa Adamowi Karchesy'emu, szczerą wdzięczność za poniesiony trud nad wykształceniem przyszłych urzędników polskich i objektywne prowadzenie nauk, oraz wręczając mu od absolwentów adres dziękczynny. Na przemówienie to odpowiedział w patryotycznej przemowie p. radca Karchesy, dziękując absolwentom za ich pilność i ambicyę, oraz wskazując obowiązki przyszłych polskich urzędników administracyjnych.

KRONIKA.

Z Komitetu Polskiego w Sztokholmie. Jak wiadomo — Komitet Polski w Sztokholmie pośredniczy w korespondencyi rozdzielonych. Rodacy w Rosyi, pragnący przesłać list do rodziny w kraju, powinni dołączyć 50 kopiejek w markach pocztowych na koszta dalszej przesyłki. Rodacy z kraju, piszący do Rosyi, proszeni są o dołączenie paru kuponów międzynarodowych. Ci, którzyby pragnęli korzystać stale z pośrednictwa Komitetu, mogą to uczynić, wpłacając jednorazowo 10 rubli na rok z góry, względnie ekwiwalent tej sumy w markach czy koronach, Biedni, nie będący w stanie nic nadesłać, mogą korzystać z usług Komitetu bezpłatnie. Wszystkie listy są traktowane przez Komitet na równi.

Listy adresować należy:

Komitet Polski, Stockholm, Wellingatan 28.

Szkoła Kadetów w Warszawie. Klub Polski w Warszawie, którego prezesem jest Roger hr. Łubieński, zwrócił się do Rady miejskiej z projektem, aby uczcić pamięć Kościuszki przez otwarcie szkoły Kadetów im. Kościuszki w Warszawie, w gmachu po szkole wojskowej rosyjskiej im. Suworowa w Al. Ujazdowskich. Według tego projektu wszystkie pieniądze zbierane na obchód kościuszkowski winny być skierowane na ten wzniosły cel. Klub Polski, w razie przyjęcia przez Radę miejską tego projektu, ofiaruje na ten cel 3000 złotych polskich.

Kurs rubla. C. i k. Biuro Prasowe Gen. Gub. donosi: Rozporządzeniem z dnia 13 bm. l. Nr. 20. 482|17 ustanowiło Generalne Gubernatorstwo wysokość kursu rubla na 3 korony.

Zastrzelenie sępa karpackiego. W Opatkowicach, powiatu jędrzejowskiego zastrzelił w lesie w dniu 15 sierpnia r. b., dużego sępa karpackiego, o szerokości rozpostartych skrzydeł 2,50 metrów pan Jerzy Różycki, syn właściciela majątku Opatkowic.

„Rząd Polski". Rozeszły się znowu pogłoski, że w Szwajcaryi tworzy się „rząd polski", który z natury rzeczy składałby się z rozmaitych ewakuowanych entuzuastów odezwy wielkiego księcia. Absurdalność tego pomysłu mówi sama za siebie. Żaden rząd tworzący się na obczyźnie przy poparciu koalicyi, nie związany niczym z koalicyą nie zdobędzie sobie uznania społeczeństwa, które poddać się musi władzy państwowej z krajem związanej i na kraju opartej. Niewczesne pomysły rządu i wojska na obczyźnie dawno już zbankrutowały. Dały temu już zresztą mocny wyraz uchwały wszystkich zebrań polskich w Rosyi. Galwinizowanie projektów umarłych może stać się w końcu wielce niebezpiecznym dla niewczesnych inicyatorów.

Podróż Romanowych na Syberyę. Londyński „Times" dowiaduje się z Petersburga, że podróż Romanowych na Syberyę odbyła się w największej tajemnicy. Eskortę składały dwa pociągi wojskowe. Były car odjechał w wagonie amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Cesarzowej i jej dzieciom oddano do użytku dwa wagony sypialne. Nikomu nie wolno było zbliżać się do pociągu. Konduktorów nie wtajemniczono co do osobistości pasażerów. Pierwszy i ostatni wagon pociągu uzbrojone były w karabiny maszynowe. Pociąg w sobotę przybył do Tobolska. Przypuszczają, że car zostanie wysłany jeszcze dalej.

Z MIASTA I OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **„Polski Związek Zawodowy Drukarzy** odlewaczy czcionek i pokrewnych Zawodów" na powiat Będziński i okolice z siedzibą w Sosnowcu rozpoczął swą działalność. Przedstawicielem na Dąbrowę został p. Zieliński. Siedziba Związku mieści się w Sosnowcu przy ul. Starososnowieckiej Nr. 60. Związek uprasza zainteresowanych o zwracanie z wszelkiemi zleceniami do powyższej organizacyi.

(d) **Wiec lewicy.** Wiec polskiej lewicy socyalistycznej został w ostatniej chwili odwołany czego wielu spotkało rozczarowanie. Przez całe popołudnie grupy przybyłych na wiec robotników prowadziły dyskusyę i radziły na ulicy. Jedna z tych grup usiłowała urządzić nawet coś w rodzaju demonstracyi, lecz usiłowanie to spełzło na niczem, gdyż „demonstrantów" nie poparł ogół robotników.

(d) **Wybory.** A więc dzisiejszy dzień jest pierwszym dniem wyborów do Rady miejskiej w Dąbrowie. Głosują wyborcy kuryi piątej. Okres więc agitacyi przedwyborczej minął, przystępujemy do urn wyborczych, by tu złożyć swe głosy, na kogo? —To tajemnica każdego wyborcy.

Będzin.

(b) **W sprawie Obchodu Kościuszkowskiego.** Prasa miejscowa w swoim czasie podała wiadomość, że inicyatywę urządzenia uroczystego obchodu Kościuszkowskiego zamierza ująć w swoje ręce Klub Obywatelski. Tymczasem dowiadujemy się, że pewna grupka omawia już, pomimo feryi wakacyjnych i nieobecności wielu przedstawicieli różnych organizacyi politycznych i społecznych w Będzinie, szczegóły tej uroczystości. Wobec tego uważamy za wskazane zaznaczyć, że poczynania takie są przedwczesne i niewłaściwe. Uroczystość Kościuszki obchodzi całe społeczeństwo i w inny wniej wziąść udział wszelkie poważne organizacye polityczne i społeczne, które właściwie koncentrują się w Klubie Obywatelskim. Sprawa ta winna być omówiona na wielkiem zebraniu zwołanem w tym celu przez Klub Obywatelski. Pod adresem Klubu zwracamy się z przypomnieniem, że inicyatywę jego należałoby wprowadzić w czyn we właściwym czasie, by udaremnić uzurpowanie jej sobie przez rzeczoną grupkę.

Sosnowiec.

(s) **Priłuckij — w Sosnowcu.** Jest pan Priłuckij w Warszawie, ma też swego Priłuckiego Będzin, dlaczego by właśnie Priłuckija nie miało być—w Sosnowcu. Owszem jest, a nazywa się pan Indenherz i zasiada również na radzieckiem krześle i żąda również języka żydowskiego w szkołach, urzędach w druku ogłoszeń publicznych, wszędzie i na każdym kroku. Zapowiada walkę o prawa żydów w Polsce, walkę o równouprawnienie narodowe.

Rozporządzenie
z dnia 4-go lipca 1917 r., dotyczące obrotu towarami żelaznymi.

(Dokończenie)

Przy drugiej prośbie tego rodzaju i wszystkich dalszych, należy wraz z prośbą przedłożyć sumaryczny wykaz zamówień wykonanych z kontyngentu w poprzednim miesiącu.

Na czas między pojawieniem się niniejszego rozporządzenia a przyznaniem pierwszego kontyngentu miesięcznego, uwalnia się z pod zajęcia dla każdego zakładu handlowego i przemysłowego dla celów dalszego ich prowadzenia 15 proc. z tych zapasów żelaza i towarów, żelaznych jakie posiadają na składzie.

§ 9.

Wstrzymanie wydawania rozporządzalnego miesięcznego kontyngentu.

Jeżeli przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe, podlegające przepisom niniejszego rozporządzenia przyznany mu po myśli § 8 do własnej dyspozycyi miesięczny kontyngent na mniejsze zamówienia zużywa wbrew postanowieniom § 2, wówczas niezależnie od skutków karnych, przewidzianych w § 17, nie otrzyma nadal miesięcznego kontyngentu.

§ 10.

Ułatwienia dla drobnego handlu.

Osobom trudniącym się drobną sprzedażą żelaza i towarów żelaznych w sposób zarobkowy, pozwoli się na prośbę, którą należy wnieść równocześnie ze zgłoszeniem zapasów (§ 5), na sprzedaż bez ograniczeń lub też w ramach miesięcznego kontyngentu.

§ 11.

Zgłaszanie dawnych zamówień.

O pozwolenie na dopełnienie umów o dostawę, zawartych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, należy prosić równocześnie z pierwszem zgłoszeniem zapasów.

§ 12.

Użycie materyałów żelaznych zwolnionych z pod ograniczeń obrotu stosownie do przeznaczenia.

Materyały żelazne, które pozostawiono do dyspozycyi lub nabyto na podstawie pozwolenia Centrali surowców, mogą być użyte tylko do celów podanych w prośbie o zwolnienie z pod ograniczeń obrotu. Dla innych celów, aniżeli podane, można ich użyć jedynie za pozwoleniem Generalnego Gubernatorstwa wojskowego (Centrali surowców).

§ 13.

Nieważne umowy o dostawę.

Umowy o dostawę zawarte wbrew postanowieniom niniejszego rozporządzenia, są nieważne.

§ 14.

Obowiązek przedkładania wykazów i prowadzenia ksiąg.

Każde przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe (§ 4) obowiązane jest udzielać Centrali surowców wyjaśnień, potrzebnych do spełnienia jej zadań, tudzież przekładać wykazy, których Centrala surowców w tym celu zażąda. Każde z tych przedsiębiorstw obowiązane jest prowadzić należycie księgi składowe i przedłożyć je na żądanie.

Upełnomocnionym przez Centralę surowców funkcyonaryuszom przysługuje nieograniczone prawo wglądu i kontroli nad wszystkiemi odnośnemi przedsiębiorstwami przemysłowemi i handlowemi.

§ 15.

Współdziałanie komisyi przemysłowców i handlarzy żelazem.

Dla przeprowadzenia określonej niniejszem rozporządzeniem regulacyi obrotu, przydzieli się Centrali surowców komisyę, złożoną z przemysłowców i handlarzy żelazem. Zadaniem tej komisyi będzie wspierać Centralę surowców radą we wszystkich kwestyach związanych z zastosowaniem tego rozporządzenia i pomagać jej przy szczegółowem wykonaniu zadań oznaczonych w §§ 5—9, o ile wykonanie tych zadań Centrala surowców komisyi przekaże.

Komisyę złożoną z 6-ciu członków mianuje Generał-Gubernator wojskowy, z których 3-ch członków przedstawia Komitet techniczny przy Generalnem Gubernatorstwie wojskowem, 3-ch zaś Centrala surowców.

Organa komisyi opatrzone w urzędową legitymacyę, spełniają powierzone im agendy, jako urzędnicy honorowi.

§ 16.

Sprowadzenie żelaza z austro-węgierskiej Monarchii.

Wszystkie prośby o pozwolenie na sprowadzenie żelaza z austro-węgierskiej Monarchii, winne urzędy jak i osoby prywatne, z wyjątkiem Komendy c. i k. wojskowej kolei północnej i c. i k. wojskowego urzędu górniczego w Dąbrowie, przedkładać Generalnemu Gubernatorstu wojskowemu (Centrali surowców) do zbadania i zaopiniowania.

§ 17.

Postanowienia i postępowanie karne.

Przekraczający postanowienia niniejszego rozporządzenia, a w szczególności ten:

1. kto zaniecha zgłoszenia zapasów (§ 5), albo zgłoszenie fałszywie sporządza,

2. kto zażądane od niego wyjaśnienia lub wykazy fałszywie sporządza (§14),

3. kto żelazo lub towary żelazne bez upoważnienia, wbrew postanowieniom niniejszego rozporządzenia, przerabia lub sprzedaje—karany będzie przez właściwą Komendę powiatową, według § 9 rozporządzenia z dnia 4-go lipca 1917 r. Nr. 61 Dz. rozp., grzywną do dziesięciu tysięcy koron lub aresztem do sześciu miesięcy.

Obok kary można orzec utratę zapasów, które są przedmiotem orzeczenia karnego.

Utratę zatajonych zapasów (§ 5) orzeka się także, jeżeli nie można wdrożyć dochodzenia karnego.

§ 18.

Wejście w życie.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia

C. i k. Generał-Gubernator wojskowy:

SZEPTYCKI, w. r.,

generał-major.

1128-1-1.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.